

Lady Karmelita, czyli rzecz o miłości, sporze o pewną małą wysepkę i wojnie, do której na szczęście nie doszło- AKT II, sceny 1-3 — Goro9

Od autora: "Lady Karmelita" to komedia pomyłek (w czterech aktach) dziejąca się w realiach (bliżej nieokreślonego) późnego średniowiecza. Wszystkie postacie są wymyślone, więc jest to trochę takie "historical fiction". Imiona i po części charaktery inspirowane są moimi bliskimi znajomymi, stąd takie dziwne imiona.

Utwór ten pisałem wiele lat temu, we wczesnych czasach studenckich i tak sobie leżał w szufladzie. Poniżej Akt II, sceny 1-3.

AKT II

Scena 1

Komnata mieszkalna

Sir Konrad, sir Michael (siedzą przy stole, na stole puchary, pod nim butelki)

Sir Adolfo, sir Konrad

Sir Adolfo

Bracie! Dobrze Cię widzieć nareszcie!

Sir Michael

I was dwóch też, dobrze, że jesteście.

Na dworze słuchy chodziły, że już przybywacie.

Czekałem.

Sir Adolfo

I doczekałeś się bracie!

Mensieur Mebel (kładzie dłoń na mieczu)

A kto to? Twój gość, co się nie przedstawia.

Sir Konrad (wstaje)

Czy próbujesz na mnie, o panie nastawać?

Sir Michael

Spokojnie przyjaciele ostudźcie swe głowy.

Mensieur Meblu, to sir Konrad, mój kompan nowy,

Polubisz go, w takich jak ty rozrywkach celuje.

Mensieur Mebel

To znaczy sir Konradzie, że w damach się lubujesz?

Sir Konrad (zawstydzony)

Tak... to znaczy... nie... ja... tego...

Sir Michael

Ha ha... chodziło mi o co innego (wskazuje puchary).

I powiem Ci jedno drogi przyjacielu-

W całym znanym świecie nie ma mężów wielu,

Którzy mogliby się z sir Konradem potykać

W tej dziedzinie, nikt w niej nie pokona sir Konrada- Dzika!

Sir Adolfo

Dzika? Toś ty! Toś Ty na językach

Wszystkich tutaj niewiast!

Sir Konrad

Ja?

Sir Adolfo

Tak, co druga wspominała jakiegoś sir Dzika.

Nie mów, że tego nie zauważyłeś?

Sir Konrad

Nie.

Mensieur Mebel

Ponoć jesteś tu już trochę, co więc tu robiłeś

Przez cały czas? My nie jesteśmy nawet dnia połowy

A wiemy, że Cię wspominają wszystkie białogłowy.

Sir Michael

Wiesz co robiliśmy? To, co wszyscy rycerze prości,

(wskazuje puchary) Nadużywamy dworskiej gościnności.

Sir Adolfo(wskazuje stos butelek)

Widząc to wszystko trudno jest zaprzeczyć,

Że możliwe, iż przeoczyliście parę ważnych rzeczy.

I jeśli mnie intuicja ma nie myli

Od dawna pewnie nosa, żeście stąd nie wyściubili.

Mensieur Mebel

To może wszyscy gościnności ponadużywamy?

Sir Adolfo! Przyjacielu mój! Siadamy!

(siadają przy stole)

Sir Michael

Co powiesz na to sir Dziku

Że masz adoratorek na dworze bez liku?

Sir Konrad

Nie wiem i szczerze wam powiem,

Że nie bardzo mieści to się w mojej głowie.

Sir Adolfo

A czemu sir Konradzie? Wszak nie wiesz, że do rycerzy

Zawsze co druga dwórka swoje zęby szczerzy.

I wabi swoimi pięknymi wdziękami,

Przepięknie damy się stroją, strzelają oczami.

Dwórki kochają hardych wojowników,

A nie nadwornych, zniewieściałych szlachciców fircyków.

Sir Michael

Taka jest prawda, że damy, choćby i porządne,

Prawdziwych, twardych mężczyzn są w skrytości żadne,

Choć oczywiście na co dzień żadna się nie przyzna.

Mensieur Mebel

Niech się radują więc, bo przybył prawdziwy mężczyzna-

Mesieur Mebel! Strzeżcie się dziewczyny!

Nie znacie odtąd dnia ani godziny!

Sir Adolfo

Ha! Wiadomo, że kochają Cię wszystkie panienki

Ale jednak jedna odporna była na Twe wdzięki

Co? Nie wzruszona została, choć szeptałeś czule

Słówka.

Mensieur Mebel

Ta Lady Magdalene? Cóż... wyjątek potwierdza regułę.

A zresztą... to podłotek... i mnie do tego nie znała,

Ni moich czynów, dlatego mną się więc nie zachwyciała.

Wiadomo, że nie mogą znać mych czynów doniosłych

Damy co dopiero od ziemi odrosły.

A poza tym kobietą jest cenną, kiedy jest dojrzałą,

Rozumie dobrze mężczyzn i umie немало.

A takie dziewczyny młode... kochają się bez opamiętania

W rycerzach a niewiele same mają do zaoferowania.

Sir Michael

O niekoniecznie przyjacielu miły!

Znajdą się młode, co by potrafiły

To i owo, jest na dworze taka
Która na każdego męża ponoć znajdzie haka.
I zna się na mężczyznach, choć jest bardzo młoda
Każdego rycerza zniewala jej wielka uroda.

Sir Adolfo

A skąd to wszystko wiecie,
Skoro pono miesiąc cały już pijecie?
Nie wiecie, że Konrada damy pożąda
A wiecie, które wielkie wdzięki mają?

Sir Michael

Ha! Prawda, że ciągle pijemy,
Przeto z dziewczkami prawie się nie zadajemy,
Ale z rycerzami tak... na pijatykach
Częstych i zdarzy się, że czasem jakiś napomyka
Rycerz o damie jakiejś... przecie zawsze rycerze pijani
Zawsze gadają o takiej, to o takiej pani,
Takiej a takiej damie, takiej a takiej kobiecie.
Jak to jest po pijaństwie sami dobrze wiecie.

Sir Konrad

To prawda, hulanki wielkie były
I często takie rozmowy się właśnie toczyły
O damach dworu plotki, opinie... tak to się gadało,
Jedno imię w rozmowach wciąż się pojawiało-

Lady Karmelita.

Mensieur Mebel

Czy to, sir Michaelu jest ta dama

Którą wspominałeś?

Sir Michael

Tak... ta sama.

Mensieur Mebel

No i cóż z nią, że jest taka sławna?

Sir Konrad

Ponoć to pozeraczka serc męskich wytrawna,

I mężczyźni bez przerwy są przy niej, kroczą

Za nią gęsiego.

Sir Adolfo

I mówisz, że jest ładną?

Sir Michael

Uroczą!

Ale słuchajcie dalej, podobno

Rycerze ją widzą tak piękną, nadobną,

Że nie dają jej spokoju, i każdy na jej serce i cnotę nastaje.

A ona też przecież obojętna im nie pozostaje.

Ponoć mężczyźni są jej rozrywką ulubioną,
Ofiar ze złamanym sercem jest na dworze sporo
Już podobno. A królowa ja lubi, nią się opiekuje
I nad jej zainteresowaniami ręce załamuje.
Nawet doszło do tego, że z swymi dwórkami
I dworzanami umówiła się, że będą ją przed plotkami
Ze świata wszyscy chronić... królowa sądzi, że gdyby słyszała
Lady Karmelita waleczne historie, zbyt by zapalała
Ogniem i uczuciem do tych historii bohaterów.
Ona zawsze powtarza, że mężczyźni nie zostało wielu
Na świecie... a to jeszcze dziecko dlatego królowa
Chce ją chronić przed głupstwami, mądra jest głowa
Królowej, ale także przecież chce chronić rycerzy,
W to, co wam powiem przyjaciele nie musicie wierzyć,
Ja do końca nie wierzę, lecz słyszałem, że Ci co się uważali
Za prawdziwych mężczyzn przy niej szybko pieskami się stali.

Mensieur Mebel

Nie może być!

Sir Konrad

A nuże! Królowa się skarży często- Cóż się z rycerzami stało

Mymi?

Sir Michael

Wiecie co? Większość w komnatach się pozamykało.

Swoje złamane serca ciągle oplakują...

Cierpią, szlochają, ręce załamują.

Sir Adolfo

Coś takiego!

Mensieur Mebel

Tak? To ja z pewnością zagnę na nią parol.

Sir Michael

Albo też staniesz się jej kolejna ofiarą.

Mensieur Mebel

O nie mój panie! Mnie się żadna nie oprze.

Sir Adolfo

A Magdalene?

Mensieur Mebel

Do niej też pewnie potrafiłbym dotrzeć,

Jeśli bym miał trochę czasu... zobaczycie

Jak to się robi, może czegoś się też nauczycie.

Daj Cię mi trochę czasu, popatrzę, poinwigiluję

Ocenię obie... wtedy zdecyduję.

Sir Michael

No to zobaczymy..., ale dość gadania

Trzeba się zabrać do pucharów opróżniania.

Scena 2

Korytarz zamku

Lady Karmelita, lady Magdalene

Lady Karmelita:

Co to za kawaler, ten Mesiour Mebel, o którym gadają

Wszyscy goście i którego wszystkie damy znają?

Cały dzień dwórki mówią w kółko

-Przybył Mesiour Mebel! Znasz go przyjaciółko?

Lady Magdalene

To ten, coś go widziała dziś, krótko ostrzyżony,

Zupełnie nie wedle mód, powiadają, że to człek szalony.

Strzeż się go- on chodzi swoimi drogami.

Sieje wielkie przerażenie między rycerzami

Właśnie z powodu nieprzywydywalności.

Chodzą słuchy, że ma dość pokaźne włości

Przy samiutkiej prawie granicy z Niemcami.

A wiesz przecież, jak to bywa między sąsiadami.

Nawet w czasie pokoju o drzewo czy miedzę

Często toczą waśnie i zaraz chwytają za miecze.

I przez te utarczki właśnie on okrył się sławą,
Bo często nie patrzy czy przy nim jest prawo
Czy nie- tak powiadają nie tylko przy naszej granicy
Szlachcie ale także zamorscy różni wojownicy
...Ponoć .

Lady Karmelita

Powiadasz? Więc chętnie poznam rycerzyka
Tego, przed którym prawie każdy zmyka.
Powiadam Ci skarbie, mam już dość fircyków,
Których wokół mnie przecież jest zawsze bez liku.
W tej krainie nam mężczyzn prawdziwych brakuje
Prawie każdy jak baba dziś się zachowuje.

Lady Magdalene

Oj kochanie, kochanie! Ty wciąż taka sama!
Czy to Ci przystoi? Wszak ty jesteś dama.
Ale przyznam że w pałacu samej w przy kądzieli
Jest nudno siedzieć od niedzieli do niedzieli
I ja też używać radam. Lecz talentu Twego
Nie mam za grosz nie upatrzę męża nijakiego
Sobie. Jak to czynić- nie wiem.
Kochanie przyjaciółce dopomóż w potrzebie!

Lady Karmelita (śmiejąc się)

Oczywiście skarbie, że w takiej sprawie

Pomogę. Ty poużywasz i ja się zabawię
Szukając Ci partii, lecz- tfu- męża zaraz?
Powiadam Ci, że dla damy mąż to jest przywara.
Ha ha! Mam już! Znam ja rycerzyka
Sir Konrada z Brytanii- on na dworze Dzika
Przydomek zyskał, bo dwie niedziele temu
Na polowaniu z królem ubił trzy dziki samemu.
Wzbudziło to zresztą, między naszymi rycerzami
Zazdrość, znany jest zresztą także pomiędzy damami,
Lecz trochę niestety z innego powodu.
Któraś chce go upolować? Szkoda to zachodu!
Powiadają że nieśmiały, trochę nieobyty
W kontaktach z dwórkami. Dla Ciebie więc to znakomity
Wybór- tyś też nieobyta trochę,
I z niego i z Ciebie jest stworzenie płocze,

Lady Magdalene

Chętnie bym go poznała

Rosły to rycerz?

Lady Karmelita

Nie tak jak byś chciała

To znaczy o co pytasz? Czy wysoki? Widziałam w tym kraju

Wyższych wielu, lecz może chodzi o rosłość... innego rodzaju.

Lady Magdalene (zawstydzona)

Przestań głupstwa opowiadać!

Lady Karmelita (śmiejąc się)

Nie wstydz się... ale co tu gadać,

Różne dwórki często powiadają,

Że drobni rycerze ponoć dużymi mieczami władają.

Lady Magdalene (przedrzeźniając)

Gadają, gadają! A ty nic nie wiesz o tym?

Moja ty najwytrwalsza na dworze obrończynio cnoty.

Lady Karmelita (śmiejąc się)

No.. dosyć już tych plotek dziewczyno,

Chodźmy na ucztę nowym dać posłuch nowinom.

Lady Magdalene

Dobrze przyjaciółko idź.... a ja do komnaty

Wstąpię w najprzedniejsze wystroić się szaty. (odchodzi szybkim krokiem)

Lady Karmelita (do siebie)

Proszę, proszę... ja dziewczę się śpieszy.

Nie potrafię wyrazić jakże mnie to cieszy (wychodzi)

Scena 3

Sala tronowa zamku, ucztą, wszędzie zastawione stoły, przy stołach dworzanie i dwórki

Królowa Agnes, lady Karmelita (obok siebie), lady Magdalene, król Piotr III, sir Adolfo, sir Michael, sir Konrad, mensiour Mebel

Królowa Agnes

No co tam lady Karmelito? Słyszałam że wróciła

Z nauk twa przyjaciółka dawna, rzeknij czy coś się zmieniła?

Lady Karmelita

O pani! A jakże! I jakaż to zmiana

Z kaczątką w łabędzia- kształtna jest rumiana,

Radam ją widzieć taką, bo w czasach dawniejszych

(choć jest mi rówieśniczką) inny rodzaj zabaw niż mi jej milejszy

Był.

Królowa Agnes

Tak pamiętam, gdy miałyście lat dwanaście

Drobne między wami zaczęły się właśnie

W temacie zabaw, ona chciała po lesie ganiać za grzybami

Czy zwierzyną, ty wolałaś bardziej ganiać za chłopcami.

Lady Karmelita (śmiejąc się)

Prawda to, lecz teraz, czy ktoś by uwierzył,

Że Magdalene nie grzyby zbierać woli lecz rycerzy.

Królowa Agnes(śmiejąc się)

Ha ha... niech się zjawi, bym ją zaraz uściskała,

Ale powiedz czy ona kogo już sobie tam nie wypatrzała?

Lady Karmelita

Nie jeszcze nie... lecz ja mam chłopczyka

Dla niej. Znasz o pani może sir Konrada „Dzika”?

Królowa Agnes

A nuże znam go! To on ci chodzi po głowie

Jako partia Magdalene? To ja Ci coś powiem...

On nieśmiały bardzo.

Lady Karmelita

Wiem, wiem, wybrałam go właśnie dlatego.

Myszę, że nieśmiała winna szukać nieśmiałego.

Królowa Agnes

Oj Karmelito! Choć okręcić sobie potrafisz rycerza każdego

Wokół palca, toś młoda i nie wiesz jeszcze wszystkiego.

Wiedz, że głupstwem kojarzyć jest dwoje nieśmiałych.

Nic z tego choćby i obie strony gorąco kochały.

Lady Karmelita (ze zdziwieniem)

Dlaczego o pani?!

Królowa Agnes

Rozważ... jedno i drugie coś wielkiego czuje,
Ale powiedz, które pierwsze z nich spróbuje
Działać? Żadne . Bo przecie odwagi nie mają
Cierpią w milczeniu a tylko się czają.
I nic nie mają z tego.... ale ale
O wilku mowa! Spójrz, kto wszedł na salę!

Lady Karmelita

Magdalene! Tutaj! Miejsce Ciebie czeka u królowej boku!

Lady Magdalene

Idę!

Królowa Agnes

Boże! Jak ona się zmieniła w czasie tych dwóch років!

Rzeczywiście stała się piękna,

Kobieca, kształtna, jędrna.

Karmelito, wiesz, co Ci wieszczę?

Że rywalkę w podbojach będziesz miała wreszcie!

Lady Karmelita

Tak myślisz o pani? Broń Boże!

Możliwe że Magdalene mi wejść w paradę może?

Nie... nie, niedobrze by było,

By do Magdalene gorąca poczuł miłość

Jakiś rycerz, którego ja bym... powiedzmy sobie upodobała.

-

Królowa Agnes

Czy to znaczy, że znowu żeś sobie kogoś upatrzała?

Lady Karmelita (zmieszana)

Nie, nie... jak hipotetycznie jeno rozważam,

Ale przecie miłość bez zapowiedzi przychodzi i zdarza

Się niespodziewanie... rycerze przybyli- i mówili dworzanie

Że niektórzy legendarni... kto wie co się stanie?

Królowa Agnes(do siebie)

Czy o mensiour Meblu myśli?

(do nadchodzącej Magdalene) Ach Magdalene jesteś! Siadaj z nami!

I uracz królową swymi z zagranicy przygodami.

Lady Magdalene

Dobrze moja królowo. Lecz daj mi pani chwilkę,

Bym z przyjaciółką poplotkowała sobie odrobinę,

Królowa Agnes

Rozmawiajcie sobie a ja do innych gości

Pójdę, o wszystkich muszę się zatroszczyć.

Pani na zamku gośćmi powinna się zająć.

A przecie na tym zamku to ja jestem panią. (odchodzi)

(do siebie) Czyżby o mensiour Meblu Karmelita mówiła? Gdyby pokochała

Go plany królowi z pewnością, by mocno pogmatwała

Dobrze...Ale gdyby też Magdalene? Źle... bo knuciu
Królów można zapobiec, lecz nigdy uczuciu.
Ale Karmelita, chce przyjaciółce tego sir Konrada
Podsunać, muszę przyznać, spryciara nie lada.
Ale z drugiej strony nie wolno mi błdzić za wnioskiem
Pochopnym, muszę obserwować, zorientować się troszkę
Chociaż w zamiarach tej dwójki, bo trochę się obawiam
Że zły obrót przyjąć może cała sprawa.,
Plan męża... a przecie nie można igrać z tą siłą
Która największa jest na świecie- Piotr lekceważy miłość.
Nad nią nie zapanuje, więc trzeba mi rozeznania,
Co w sercach dziewczyn się dzieje, by poczynić starania,
Aby sprawy na właściwe tory pokierować,
Potrzebna mi do tego mądra i roztropna głowa
Ktoś zaufany, czujny dopuścić nie wolno
Do błędu, bo to może zakończyć się wojną.

Król Piotr III

(Wchodzi na salę, podchodzi do królowej)
(głośno do gości) Goście moi! Najdrożsi! Wybaczcie spóźnienie
Gospodarza na ucztę! Drobne to uchybienie
Nie przez brak szacunku, czy lekceważenie.
Nie śmiałybym! Lec ważnej mnie zakończenie
Sprawy zatrzymało! Najpokorniej proszę o pobłażanie
A tymczasem bawcie się szlachetni panowie i wy piękne panie!

Goście

Wiwat!!! Wiwat król Piotr!!!

Król Piotr III(do żony)

Żono, sprawy skomplikowały się, choć podejrzewałem

To i owo, to jednak wcześniej pewności nie miałem,

Ale teraz mam... i zapach podstępu tu czuję.

Królowa Agnes

Mówisz zagadkami mężu, nie bardzo pojmuję.

Król Piotr III

No tak, oczywiście, że meandry polityki

Obce są kobiecie czy dyplomacji tajniki

I tym podobne sprawy. Waszą rzeczą uczyty, plotki i strojenie

Się... może nie wszystko widzisz żono, lecz ja mam baczenie

Na sprawy innego typu, domyślałem się tego i owego

A przed chwilą raportu szpiegów słuchałem... niczego dobrego

Nam on nie wróży... ale dość tego... choć jesteś moją żoną

Ukochaną, niepotrzebne, by we wszystko cię wtajemniczono.

Królowa Agnes

O nic zatem nie pytam panie,

Ale rozumiem, że także jakieś masz dla mnie zadanie.

Król Piotr III

Mądraś jak na niewiaścę, wiem, że rozmawiasz dużo z dwórkami i ducha

Swego stan Ci odkrywają... zwierzają się... a więc nadstaw ucha.

Pamiętasz jakie plany mam wobec Magdalene.

Rozeznaj się w jej sercu, miej na nią baczenie.

A jak trzeba podszeptuj jej, w którą stronę ma kierować

Swe serce, tak ją żono kochana poprowadź

By myślała, że ona sama decyduje.

Królowa Agnes

Cóż rzec mój panie... spróbuję.

Król Piotr III

A ja tym czasem jutro, pojutrze najdalej

Uświadomię mensiour Mebla z kim świetną stanowiłby parę.

(Król kiwa na sir Adolfo żeby podszedł)

Król Piotr III

Sir Adolfo, wielce jestem szczęśliwy i rady,

Że na dwór wróciłeś, pewnie jeszcze nie raz rady

Twej potrzebować będę- misję swą spełniłeś też świetnie,

Nie ominie Cię nagroda, tymczasem baw się setnie.

Sir Adolfo

Dziękuję królu za wszystko... i za zaufanie

Za tę ucztę, za gościnę... wspaniale mój Panie

Czuję się na Twym dworze... niczym w domu prawie.

Król Piotr III

Więc zostań ile chcesz i poświęć się zabawie.

Masz szczęście, że twego brata mam też zaszczyt gościć

Na dworze... zaiste pomyslny to dla Cię zbieg okoliczności,

Że nie musisz gonić za nim po Europie tak to się złożyło

Dobrze... ale... wiesz pewnie, co go sprowadziło

Tutaj?

Sir Adolfo

Ja... nie wiem dobrze... dopiero przybyłem

I za bardzo z bratem rozmówić się nie zdążyłem

Jeszcze.

Król Piotr

Prawdę mówisz?... Z niczego brat Ci się nie zwierzał?

Sir Adolfo

Z niczego. Przysięgam na honor rycerza.

Ale jak się domyślam panie, odwiedziny jego nieprzypadkowe.

Król Piotr III

W rzeczy samej, rozumną masz głowę

Sir Adolfo. Wiedz, że bardzo delikatna sprawa

Me serce trapi, jest we mnie obawa,

Że sprawy mogą wymknąć się spod kontroli.

Zbyt dużo oczu i uszu... nie można pozwolić

Sobie na porażkę, powiedz czy mogę liczyć na Twą wierność?

Sir Adolfo

Panie... wiesz, że służba u Ciebie jest zawsze... przyjemną.

Król Piotr III

Dobrze powiadasz... honor i dusza prawa

Największą cnotą rycerza, rycerz nie ma prawa

Występować przeciw temu któremu posłuszeństwo winien

Prawda?

Sir Adolfo

Tak... nie powinien.

Zgadzam się królu z Tobą w tej mierze,

Że najważniejsza jest prawość i w to zawsze wierzę.

Król Piotr III

A nieprawą rzeczą jest się buntowanie

Zgadzasz się?

Sir Adolfo

... Mam to samo zdanie,

Które Ty królu- pełne słuszności,

Że trzeba być prawym... bronić najwyższych wartości.

Król Piotr III

Hmm... tak... więc słuchaj... Twój brat jest w świecie
Posła sir Konrada... chronić go ma, ale taki rycerz
Jak on, podejrzewam, ważniejsze może mieć zadanie.
Chronić mogłoby wielu, takie moje zdanie.
A Twój brat dużo liczy za usługi swoje.
Przemysławowi pomoc by mogli własni jego woje
I donieśli mi szpiedzy, że brat Twój z daleka
Podróżował... z Rusi... tyle zachodu o człowieka
Jednego... nie... tu coś nie tak jest... listy przeczytałem
Od Przemysława lecz posłowi i świecie zaoferowałem
Gościnę, niby, że waham się z odpowiedzią.
-Poczekajcie aż się zastanowię- rzekłem i teraz tu siedzą
Na dworze, bowiem na czasie zyskać musiałem.
Niecierpliwie powrotu Twego w tym czasie czekałem.
Ty możesz się rozeznac, co się tutaj święci.
Zrób to- pokażę Ci jaki potrafię być wdzięczny.
Musisz także wiedzieć, co było w tych listach,
Niby wszystko przyjaźnie ale oczywista
Jest dla mnie myśl listów owych.
Przemysław w słowach do mnie napisał takowych
-Święta i wieczna naszych jest przyjaźń narodów.
Znana władcom wszystkim- z dalekiego wschodu
Z zachodu, z południa, z północy dalekiej.
Niech trwa nieprzerwanie, życzę jej najlepiej!

I Ty jej życz, jako żeś król prawy,
Nie pozwól by ogień jakowyś ją strawił
Niepotrzebnie zaproszony, brońmy ja od nieszczęść wielu
Takich i innych, nieszczęść przecie nie chcesz? Prawda przyjacielu?
Ha! Sir Adolfo, czy te słowa rozumiesz?

Sir Adolfo

Rozumiem.

Król Piotr III

Tą ukrytą groźbą Przemysław godzi w moją dumę.
Ale powiem Ci, co zrobimy-
My Przemysława także trochę postraszymy.
(do przechodzącego służącego) Przywołać mi tu mensiour Mebla! Szybko!
(do sir Adolfo) Ja już sobie obmyśliłem wszystko.
(mensiour Mebel podchodzi)

Mensiour Mebel

Posłałeś po mnie Panie. Słucham

Król Piotr III

Przejdę do rzeczy od razu. Wiadome jest, że ducha
Niejednego rycerza wielkiego twa sława złamała.
Sława męża walecznego, hardego jak skała,
Więc posłałem po Ciebie, bo u mnie na dworze
Wielu dziś gości z Europy, wraz z Tobą zatrwożę

Niektóre serca, wiedz, że Anglicy groźby mi przysyłają,

Ale ja mówię- Niech oni mnie się lękają!

I Ciebie oczywiście, wiec niedługo urządzę

Turniej rycerski- plan przemyślałem mądrze.

Ja znam Ciebie dobrze, pobijesz każdego

Rycerza z Francji, Niemca czy też... angielskiego

Wojownika.

Mensieur Mebel

Trudno bardzo będzie takie wypełnić zadanie.

Wiesz najlepiej przecież najjaśniejszy Panie,

Że gościsz u siebie wielu prześwieatnych rycerzy,

Z którymi każdemu trudno jest się mierzyć.

Sir Adolfo

Jest sir Molendou z Lyonu, który w władaniu toporem

Jest biegły, a przy tym to olbrzym, z takim potworem

Nikt w szranki nie chce stawać, jest sir Marioni

Z Italii, silny w ramieniu, biegły w każdej broni

Niemal, jest hrabia Le Majerani zwany małym rycerzem

Niezwykle hardy... waleczny, zwinny- w zwinności mierze

Nikt mu nie dorównuje.

Król Piotr III

Wiem, wiem. ale najprzedniejszy Mensieur Mebel

Z nich wszystkich, Mensieur Meblu, Twój król wierzy w Ciebie/

A z resztą rycerze francuscy całą rozumieją sytuację,
Racje króla, narodu, kraju francuskiego racje.
Nie będzie z nimi kłopotu, mówię Ci na innych także są... sposoby.
Zaufaj więc autorytetowi królewskiej osoby.
A teraz bawcie się. (odchodzi)

Mensieur Mebel

Ha ha ha.... dobrze powiedziane... sposoby.
Zabawny jest ten nasz król ale co by
Nie mówić- przebiegły. Działa pewnie. choć pomału
Rycerzy swych racząc potrawką z dyrdymałów
Patriotycznych podlanych sosem przekupstwa.
Wielu z rycerzy kieszeń zawsze pusta.
A Piotr zna swych rycerzy! Zna ich aż za bardzo.
Wie, którzy z pewnością groszem nie pogardzą
Ot ci honor rycerski.

Sir Adolfo

Honorem nie wypełnisz brzucha, trza Ci pełnej kieski
Do tego.. wie o tym dobrze nasz król dostojny.
Skąpy w czasach lekkich za to w ciężkich hojny.
Niewiele pod tym władcą nasi rycerze grosza mają,
Więc tańczą i śpiewają kiedy coś dostają.
A jak nie grosz jaki to inne profity.
Choćby towarzystwo wieczorne gładziutkiej kobiety.
Dwór Piotra z pięknych niewiast słynie.

Mensieur Mebel

Oj tak! Piotr nieraz podsuwał komuś dwórkę w godzinie

Właściwej, czasem pod sam ołtarz i z posagiem nie do pogardzenia.

Kiedyś takie rzeczy były nie do pomyślenia.

Honor stał się dzisiaj dość tanim towarem.

Sir Adolfo

Ja niektórym bym rycerzom do boju dał parę

Trzewików z pawimi piórami a w dłoń zamiast stali

Kaduceusz skoro królewskimi błaznami się stali.

Prawych rycerzu zostało niewiele.

Mensieur Mebel

Starzejemy się powoli przyjacielu.

Ale ale.... porzućmy lepiej wszystkie troski

I popatrzmy sobie raczej na tutejsze gąski.

Sir Adolfo

A właśnie wiem która to ta Karmelita,

Michael mi wskazał,

Mensieur Mebel

Tak? Czy to naprawdę tak gładka kobieta?

Sir Adolfo

Sam oceń, tam siedzi.

Mensieur Mebel

To ona! Widziałem ją przy bramie wczoraj i dzisiaj rankiem.

Chętnie bym został jej...

Sir Adolfo

Mężem?

Mensieur Mebel

Kochankiem!

I Maagdalone koło niej... też co się zowie

Dzierlatka.

Sir Adolfo

No n, .lecz wracajmy do stołu bo Michalel i Konrad gotowi

Wypić nam całą gorzałkę i miód.

Mensieur Mebel

(do Adolfo)Idziemy! (po cichu do siebie) Cóż za cud... cóż za cud (wracają do stołu)

(przy innym stole- dwórki rozmawiają)

Dwórka I

No Lady Magdalene powiedz jak się czujesz

Na starych śmieciach? Pewnie bardzo się radujesz.

Lady Magdalene

A jakże! Podróż rzecz piękna i potrzebna damie,
Lecz przecież wie każdy, kto choć trochę zna mnie,
Że mi zawsze tęskno do domu, gdy jestem w podróży
Dwa lata minęły!... Jak ten czas się dłużył.
Miejsc zwiedziłam wiele, nauki pobierałam
Mądre, lecz przecież bez przerwy o domu myślałam
Przez ten czas cały.

Lady Karmelita

Nie miałaś tam osób, które by ci umilały
Ten czas?

Lady Magdalene

Oj miałam, miałam przyjaciółek mnóstwo
Od serca.

Dwórka II

Cha cha! Przyjaciółek!

Dwórka I

Cha cha! Od serca!

Lady Magdalene

Czy powiedziałam głupstwo?

Lady Karmelita

Oj kochanie, kochanie! Nie o to pytałam,
Lecz o to, czy żeś tam dobre męskie towarzystwo miała.
Powiedz jacy są rycerze europejscy?
Czy rośli, twardzi czy prawdziwie męscy?

Lady Magdalene

Ojej, nie wiem, niewiele widziałam
Znasz mnie, wiesz, że jestem nieśmiała.
Byli tacy, co na krok mnie nie odstępowali
Ale to było mi nie w smak,

Dwórka II

Mężczyźni niewiastami się stali.

Dwórka I

Fakt!

Lady Magdalene

Być może... samotna się czułam i w duszy
Marzyłam, że znajdzie się ktoś kto mnie poruszy.

Lady Karmelita

Marzysz, że księżę na koniu białym pod twą bramą stanie.

Lady Magdalene

Oj nie żartuj sobie z mych trosk kochanie

Tak okrutnie.

Lady Karmelita

Dobrze już dobrze już, nie miałam na myśli nic złego.

A zaraz Ci znajdziemy kogoś odpowiedniego

Prawda dziewczyny?

Dwórki

Prawda!

Lady Karmelita

No to już dziewczyny szukamy, szukamy

Rozglądajcie się wszędzie, kogoż my tu mamy?

Dwórka I

Masz szczęście Magdaleno, rycerzy tu siła.

Na dwór ostatnio duża ich grupa przybyła.

Dwórka II

No właśnie różni są tutaj i niektórzy znani

Bardzo, sir Molendou, hrabia Majerani

Inni... z Rosji dalekiej rycerz sir Odartov.

Dwórka I

Jakiż on jest przystojny! Myślę, że go warto

Poznać.

Dwórka II

Oj tak i innych, lecz trudno nie będzie.

Oni przecież do nas przyjdą w pierwszym rzędzie.

Żaden z nich towarzystwa niewiast nie unika.

Lady Karmelita

Tak?... A znacie przypadek sir Konrada „Dzika”?

Dwórka I

Oj znamy... wszystkie znają, rycerz tajemniczy.

Wiele z nas liczyło na przychylność jego i wiele liczy

Ciągle, lecz on nie ugania się za niewiastami

Wcale, może nieśmiały, może własnymi drogami

Chadza.... a może... co wcale nie byłoby dobrze,

Nie niewiasty wzbudzają w nim cielesne żądze.

Dwórka II

Co też mówisz... toż to koncept straszny!

Sir Konrad przecie rycerz jak się patrzy,

Odważny, przystojny, czarny włos i oczy,

Prężnej postawy, smagły.... uroczy

To by było źle gdyby...

Lady Karmelita

Nie sędzę

Dwórka I

I tak trudno go zdobyć, lecz są inni przecie.

Dwórka II

Przybył mensiour Mebel! Znany w całym świecie!

Lady Karmelita

Mówmy o nim! Dziewczyny wy go znacie?

Lady Magdalene

Ja wolałabym o tym sir Konradzie

Porozmawiać.

Dwórka I (po cichu do drugiej dwórki)

Głupia! Zapomniałaś, co królowa nam powiedziała?

Mieliśmy nie mówić o nim.

-

Dwórka II (po cichu)

I tak sprawa by się wydała

Prędzej czy później, wszystkie o nim gadają jedynie.

A taka wiadomość na pewno nie minie

Ucha Karmelity czujnego.

Lady Karmelita

Co tam mówicie?

Dwórka I

Nic takiego.

Dwórka II

My tak sobie tutaj szczebiotamy

A nasi rycerze sobie siedzą tuż przed nami.

Lady Karmelita

To on! To jego widziałam przy bramie!

Mensieur Mebel!

Dwórka I

W rzeczy samej.

Lady Magdalene

A który to sir Konrad?

Dwórka II

Ten o ciemnej karnacji.

Lady Magdalene

Rzeczywiście przystojny, macie racji

Sporo dziewczyny.

Lady Karmelita

Nie polecałabym Ci go przecie bez żadnej przyczyny.

Ale ten mensiour Mebel... cóż za ruchy... i wzrok hardy,

Twardy to musi być mąż.

Dwórka I

Oj tak Karmelito! Wierz mi, bardzo twardy

...Tu i tam!

Lady Karmelita

Tak? I ty go znasz od tej strony?

Dwórka II

I ja też go od tej znam,

Lady Magdalene

Dziewczyny, co mówicie tak półsłówkami.

Lady Karmelita (cicho do dwórek)

Wybaczcie jej. Nie miała zbytnio dotąd z mężczyznami

Do czynienia.

Dwórka II

Magdaleno jak mówić jaśniej... nie wiem.

Chyba rozumiesz... no... z nim jest jak w Niebie.

Lady Magdalene

To znaczy cóż... poetyczny, łagodny?.... Wciąż tajemniczo

Mówisz.

Dwórka I

Na Boga! Tyś wciąż jest dziewicą!

Lady Magdalene (zawstydzona)

.... Ja.... i cóż.... to źle być cnotliwą?

Pragnę poczekać na.... miłość prawdziwą?

Lady Karmelita

Dajcie jej spokój dziewczyny! Cóż że staroświecka?

Młodsza od was i wciąż ma serce dziecka,

W miłość idealną wciąż wierzy.

Niech tak będzie a my popatrzmy jeszcze na rycerzy,

Ten Mensiour Mebel.... mówicie że taki wspaniały (patrzy na Magdalene)

.... W fechtunku?

Dwórka II

Oj tak do tego fechtunek ma.... niemały.

Lady Karmelita (ze śmiechem)

Tak? To bardzo bardzo ciekawe.

Lecz chodźmy tańczyć, jesteśmy na zabawie!

(kurtyna)

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

Goro9, dodano 27.10.2016 10:35

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.